

Wielkopolska

Zakończyła się kilkudziesięcioletnia zimna wojna w stosunkach USA - Kuba. Takie są komentarze po sobotnim spotkaniu prezydenta USA Baraka Obamy z kubańskim przywódcą Raulem Castro.

Więcej na str. 14

Artystki chcą rzetelnego oznakowania etykiet!

● Katarzyna Bujakiewicz, Małgorzata Ostrowska oraz Renata Dancewicz popierają kampanię społeczną „Bezpieczna żywność”, której partnerem jest „Głos”

Akcja

M.Baranowska-Szczeptańska
m.baranowska@glos.com

W kampanię społeczną, którą zainicjowali rodzice zmarłej Martyny (dziewczynka zmarła po zjedzeniu trzech czekoladek z nierzetelnie oznakowanego pudełka) włączyły się właśnie aktorki i piosenkarka.

Poznańskie artystki: Katarzyna Bujakiewicz, Małgorzata Ostrowska oraz Renata Dancewicz przeciwstawiają się bezprawiu dotyczącemu znakowania zanieczyszczeń żywności. - Każdy wolny obywatel powinien mieć możliwość wyboru tego, co je. A to, co kupuje, powinno być tak oznakowane, by nawet małe dziecko, które jest na coś uczulone, wiedziało co może, a czego nie może zjeść - mówi Renata Dancewicz, aktorka.

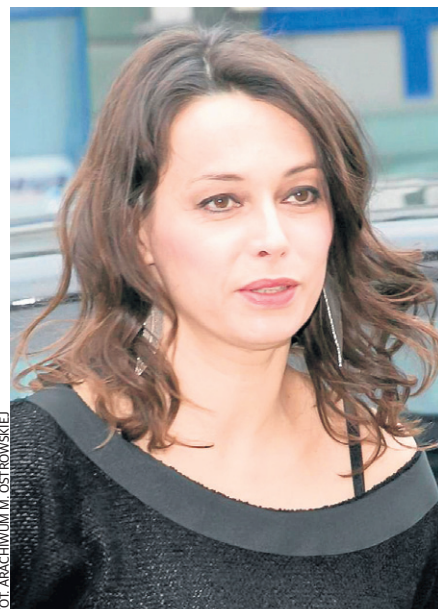
Piosenkarka Małgorzata Ostrowska zawsze stara się czytać etykiety na wszystkich produktach. Przyznaje jednak,



▶ - Mam nadzieję, że uda się zmienić przepisy - mówi Katarzyna Bujakiewicz



▶ - Mały druk na etykietach jest bardzo kłopotliwy - mówi Małgorzata Ostrowska



▶ - Każdy powinien wiedzieć co kupuje i czy jest to bezpieczne - mówi Renata Dancewicz

że bardzo często są one opisane takim szyfrem, że normalny człowiek bez przygotowania chemicznego nie bardzo wie o co chodzi.

- Niektóre z tych wszystkich oznakowań nie są przecież groźne, ale skąd my to mamy wiedzieć. W szkole nikt nie uczy dzieci tego, jak mają odczytywać oznakowania - mówi poznańska piosenkarka i zauważa, że komunikaty na opakowaniach są opisane tak drobnym drukiem, że bardzo wielu ludzi nie jest w stanie tego odczytać.

- Czy mamy chodzić do sklepów z lupą, by wybierać bezpieczne produkty? - zastanawia się Małgorzata Ostrowska. - Wiem, że istnieje obowiązek wypisywania zawartości produktów, ale jak wiadomo wiele firm stosuje tak zwane chwytliwy zastępcze. Zmniejsza druk, posługuje się symbolami chemicznymi, dziwnymi komunikatami, słownymi gierkami, a to nie jest sytuacja jasna.

O zmianę przepisów walczy właśnie rodzice zmarłej 9-latki. - Chcemy żywności rzetelnie

oznakowanej, aby każdy mógł wybierać to, co dla niego bezpieczne. Chcemy, aby producenci badali swoje wyroby, aby wiedzieli co sprzedają i uczciwie opisywali skład swojego produktu. Chcemy, aby prawo chroniło obywatela, a nie służyło korporacjom - mówi Małgorzata i Artur Młyński.

Aktorka Katarzyna Bujakiewicz także popiera kampanię społeczną. Sama jest mamą i doskonale wie, jak ważne jest to, co kupuje i podaje na talerzu swojej córce.

- Trzymam kciuki za powodzenia kampanii i mam wielką nadzieję, że uda się doprowadzić do zmiany przepisów - mówi poznańska aktorka.

„Głos Wielkopolski” jest partnerem kampanii „Bezpieczna żywność”.

WSPÓŁPRACA
MAREK ZARADNIK
©©

Skomentuj w internecie:
Czy polskie produkty są odpowiednio oznakowane?
www.gloswielkopolski.pl

Małgorzata Ostrowska, piosenkarka: Mam chodzić do sklepu z lupą?

W skrócie

RAWICZ

Zderzenie aut. Jedna ofiara śmiertelna

Jedna osoba zginęła w wypadku, do którego doszło na drodze między Rawiczem a Korzeńskiem, niedaleko granicy województw wielkopolskiego i dolnośląskiego. Do wypadku doszło w sobotę nad ranem. Zderzyły się dwa samochody ciężarowe oraz osobowy. - Wewnątrz bardzo mocno uszkodzonego renault meganne pozostawał mężczyzna, który nie dawał oznak życia. Nieco dalej drogę blokowały dwa auta ciężarowe. Jednym z nich była autocysterna do przewozu paliwa - opowiada Krzysztof Skrzypczak, rzecznik prasowy straży pożarnej w Rawiczu. Strażacy wyciągnęli uszkodzonego z samochodu. Jednak lekarze, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, stwierdzili jego zgon. Przez kilka godzin ruch na trasie był zablokowany.

(NK)

PIŁA

W Pile padła „szóstka” w losowaniu lotto plus

Dwie osoby wygrały po milion złotych w losowaniu Lotto Plus. Jeden ze szczęśliwców kupił kupon w kolekturze, która znajduje się przy alei Powstańców Wielkopolskich 102 w Pile. To szósty przypadek wygranej minimum 1 mln zł w Pile. Ponadto w głównym losowaniu Lotto trzy osoby podzieliły się kwotą 40 mln zł. Każda z nich wygrała ponad 13 mln zł. Szczęśliwcami okazali się mieszkańcy Bydgoszczy, Torunia i Szydłowa.

(NK)

Protestowali przeciwko bankowemu bezprawiu

Finanse

Norbert Kowalski
n.kowalski@glos.com

- Chcemy uświadomić ludziom, że obecnie w umowach z bankami są zapisy niezgodne z prawem, co potwierdzają prawomocne wyroki sądów, a mimo to banki nadal je stosują - wyjaśnił Piotr Dembny podczas sobotniej manifestacji na poznańskim Starym Rynku pod hasłem „Stop Bankowemu Bezprawiu”.

Uczestnicy pikietu wyrażali swój sprzeciw wobec działań banków, które według nich, mają oszukiwać obywateli na kredytach walutowych, polisokatach, nienależnych opłatach i ubezpieczeniach.

- Oczekujemy od państwa wyegzekwowania wyroków sądów, a nie dotacji. Nie chcemy również, by państwo pomagało bankom. Skoro same nawarzyły sobie piwa, to teraz muszą je wypić - grzmiał Piotr Dembny.

Manifestujący przekonywali, że problem „frankowiczów” jest bardzo poważny, a mimo te-

go w Polsce się go zwykle bagatelizuje.

- Za taką działalność, jaką banki prowadzą obecnie w Polsce, w niektórych państwach w Europie już kilka lat temu orzekano wysokie, wielomilio-

3,87

ZŁOTYCH
wynosił w weekend kurs franka szwajcarskiego. To wzrost w stosunku do poprzednich dni

nowe, kary - opowiadał Piotr Dembny.

Wskazywał również, że podstawową rzeczą, niezgodną z prawem, jest tzw. klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie z bankiem.

- W praktyce kredytobiorca nie wie tak naprawdę, jaką ma kwotę kredytu do spłaty. Wysokość rat spłaty kredytu uzależniona jest bowiem od kursu obowiązującego w banku. A kurs ten bank określa wg tylko sobie znanych kryteriów - tłumaczy Piotr Dembny.

©©



▶ Kilkunastu „frankowiczów” protestowało w sobotę na Starym Rynku przeciwko bezprawnym, ich zdaniem, działaniom banków